

Tchnienie wolności – Kasia Sawczuk

Ponad strzały, huki, strzęki,
Wrzask do walki co zagrzewa
Ponad modły, płacz i jęki,
Milczy miasto, milczą drzewa

Ponad zgliszcza, prochy, gruzy
Ponad domy, których nie ma
Spustoszenia żywe muzy, twarda ziemia

Ponad ciche amen w trawie,
Nagły koniec, gdzieś o świcie
Ponad śmierć w niczyjej sprawie
Wieczna wolność, czyli życie

W żadną noc, w żaden świt,
Już nie będzie w nas spokoju
Naprzód marsz, trzeba iść,
Kraj nas woła w Czas Honoru
Gdy zły los, ludzie źli,
Serce skują Ci jak w pancerz
Wykrzycz im z całych sił,
NIE PRZEGRĄŁEM PÓKI WALCZĘ !



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych